

POLSKIE SPÓŁKI BĘDĄ ZIELONE ALBO NIERENTOWNE. ORLEN TO ROZUMIE [KOMENTARZ]

Dla polskich spółek działających w szeroko pojętej energetyce nadszedł czas wyboru: albo zdecydują się na zieloną transformację albo staną w obliczu coraz większych problemów z rentownością.

Zaostrzająca się polityka transformacyjna Unii Europejskiej (czyli tzw. Europejski Zielony Ład), której zadaniem jest doprowadzić UE do neutralności klimatycznej w 2050 roku, określi zasady rządzące wspólnym unijnym rynkiem na dekady. Nacisk na redukcję emisji gazów cieplarnianych, zwiększanie energooszczędności oraz obniżanie ciężaru środowiskowego będą głównymi trendami dla przedsiębiorstw działających w praktycznie wszystkich obszarach gospodarki.

Dobitnym symbolem tej drogi ku neutralności klimatycznej są toczone obecnie dyskusje nad taksonomią, czyli swoistą agendą inwestycyjną Unii Europejskiej, która wyznaczy standardy m.in. dla pozyskiwania kredytów na inwestycje. Oznacza to, że te projekty, które nie zostaną uznane za „zrównoważone finansowo” będą miały ograniczone możliwości pozyskiwania pieniędzy.

Znaczenie strukturalnej zmiany prowadzenia biznesu jest tym większe, że podobne sygnały dotyczące „zazielenienia” gospodarczego płyną również z USA i Chin. W Stanach Zjednoczonych konstruowana administracja prezydenta-elekta Joe Bidena ma zawierać m.in. urząd specjalnego pełnomocnika ds. zmian klimatu. Z kolei Pekin obwieścił, że w roku 2060 Państwo Środka będzie neutralne klimatycznie.

Dla polskich spółek z szeroko pojętej energetyki taka sytuacja oznacza jedno: albo się „zazielenią” albo będą miały coraz gorsze wyniki finansowe i coraz większe problemy na unijnym rynku.

Zarówno rząd jak i kontrolowane przez niego (w całości lub częściowo) podmioty zaczynają rozumieć sytuację. Swoją „zielony zwrot” przeszły już Orlen, Tauron, PGE czy PGNiG. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na przykład Orleń i jego dokumentów rozwojowych zaprezentowanych w roku 2020.

#ORLEN2030

Podczas konferencji #ORLEN2030 prezes spółki Daniel Obajtek podkreślał, że Orlen zamierza odważnie inwestować w niskoemisyjne technologie.

"Znacząco zwiększamy inwestowanie w odnawialne źródła energii, paliwa alternatywne, recykling, rozbudowujemy instalacje biokomponentów i wodoru" - mówił Obajtek podczas konferencji #ORLEN2030.

"Od transformacji energetycznej nie ma odwrotu. Orlen ma siłę, kompetencje i duże doświadczenie, aby być jej liderem" - dodał.

Koncern nie poprzestał na akwizycjach Energi, Lotosu czy PGNiG. Prezes Orleń przypomniiał swoje

najnowsze zakupy.

"Przejęcie grupy Ruch pozwoli na rozwój detalu poza stacjami paliw oraz zoptymalizuje koszty logistyki (...) przejmujemy również OTP, największego przewoźnika paliw płynnych w Polsce, co pozwoli na zoptymalizowanie łańcucha dostaw paliw do naszych stacji" - mówił.

Wcześniej w wywiadzie mówił, że rozwój usług w dawnych kioskach "RUCH" będzie wzorowany na podobnej strategii, którą w państwach bałtyckich zastosował "Circle K".

"Orlen 2030 to firma z wyprzedzeniem identyfikuje i odpowiada na potrzeby klientów. Wszystkie inwestycje i fuzje pozwolą na zwiększenie portfela klientów, bo oni są w centrum naszego biznesu" - zamknął swoje wystąpienie podczas konferencji Obajtek.

Podsumowując, Orlen, który chce urosnąć do miana europejskiego koncernu multienergetycznego widzi, jakie czynniki kształtują rzeczywistość gospodarczą Europy i świata i stara się do nich dostosować. Podjęcie szybkich i zdecydowanych działań w tym zakresie będzie grało na korzyść płockiej spółki, której potrzeba solidnego zdywersyfikowania aktywów, by wzbić się ponad kategorię koncernu paliwowego i wspomóc rozwój „zielonymi” branżami.